Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok III. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 25. stycznia 1936 r. | Nr. 10

Król Jerzy V.

Zmarły przed paru dniami król angielski Jerzy V przejdzie do historji jako jeden z największych królów Wielkiej Brytanji. Nie występował on wprawdzie na arenie politycznej jak jego babka królowa Wiktorja, lub Edward VII, lecz potrafił podnieść autorytet Korony do nieznanych dotychczas wyżyn. 26-letnie panowanie króla Jerzego V przypadło na bardzo krytyczny okres w historji Anglji. W chwili gdy w dniu 6 maja 1910 r. 45-cioletni Jerzy V obejmował tron, kraj przeżywał ostre przesilenie wewnętrzne spowodowane konfliktem pomiędzy rządem liberalnym a izbą lordów. Jednocześnie toczył się zaciekły spór w sprawie autonomji Irlandji, który miał wkrótce doprowadzić do zbrojnego powstania w Ulsterze. Nowy monarcha dzięki swemu taktowi i zmysłowi politycznemu zdołał skłonić izbę lordów do kompromisu.

Jerzy V był człowiekiem niezwykle skromnym i posiadał w wysokim stopniu wyczucie swej roli konstytucyjnego monarchy. W ciągu swego długiego panowania król ani razu nie popadł w konflikt z opinją publiczną. Temniemniej umiał on w chwili decydującej wypowiedzieć swe zdanie i okazać wielką moc charakteru. Rola króla w przededniu wojny światowej została ujawniona w pamiętnikach b y ł e g o ambasadora francuskiego w L o n d y n i e Paul Cambon'a, z których wynika, że król Jeży wywierał wpływ na swój rząd celem czynnego wystąpienia w obronie neutralności B e l g j i. Wojna była jedną z piękniejszych kart w życiu Jerzego V, który dał w tym okresie dowody wielkiego poświęcenia i samozaparcia.

Sytuacja króla w epoce powojennej przedstawiała duże trudności, gdyż przesilenie idei monarchistycznych w Europie i dążenia odśrodkowe w wielu krajach Imperjum wymagały ogromnego taktu i rozumu stanu, aby nie narazić korony brytyjskiej na utratę prestiżu i nie zachwiać podstawami tronu. K r ó l Jerzy V umiał w okresie wielkich zmian powojennych silniej związać naród z monarchją.

Po wojnie wpływ króla na losy wielkiego Imperjum, obejmującego jedną piątą część świata staje się coraz bardziej wyraźnym. Król bierze żywy udział w sprawach państwowych i nie wychodząc poza ramy swych uprawnień konstytucyjnych, staje się najwyższym arbitem, liczącym się jedynie z interesami narodu. Jerzy V w razie potrzeby umiał jednakże nakazać poszanowanie swej woli.

Jerzy V schodzi do grobu otoczony miłością wszystkich ludów, co znalazło swój zewnętrzny wyraz w zeszłorocznych uroczystościach z okazji 25-lecia panowania. Pozostawia on swemu następcy królowi Edwardowi VIII tron oparty na niezwruszonych podstawach i okryty chwałą.

Zgon króla Jerzego, wzorowego władcy i człowieka niezwykłych zalet odbył się głośnem echem we wszystkich państwach świata. Polska bierze żywy udział w żałobie narodu angielskiego. Świadczą o tem depesze kondolencyjne Prezydenta Rzeczypospolitej, przedstawicieli rządu i armji oraz słowo wypowiedziane na sesji Rady Ligi Narodów przez ministra Becka. Określił on niezwykle trafnie sylwetkę monarchy i podniósł, że naród polski, który niedawno został tak ciężko dotknięty w swoich najdroższych uczuciach, przyłącza się dziś jaknajgoręcej do wielkiej żałoby narodu brytyjskiego.

Lawina śnieżna zasypała 80 robotników.

TOKIO. 80 robotników, ktorzy oczyszczali tory ze śniegu na linji Tsuruda—Niigata, zasypała olbrzymia lawina śnieżna. Dotychczas wydobyto zwłoki 4 ludzi, 36 robotników jest jeszcze zaginionych.

W okolicach tych panują niezwykłe mrozy i śnieżyce, co spowodowało wielkie trudności komunikacyjne.

Edward VIII objął panowanie nad Imperjum Brytyjskiem.

Publiczne proklamowanie ks. Walji królem.

LONDYN, We środę o godz. 12-ej w poł. w londyńskim Hyde-Parku artylerja gwardji królewskiej rozpoczęła dawać strzały w odstępach jednominutowych. Wystrzałów tych dano 70. Skończyły się one o godz. 13.10.

W tej samej chwili, jakby na umówiony znak, nowy król Edward VIII wjechał w bramy pałacu św. Jakóba.

W historycznem tym pałacu zgromadziła się tajna rada królewska w celu ustalenia treści odezwy do narodu, oznajmiającej wstąpienie na tron nowego monarchy.

Przysięga tajnej rady

W zgromadzeniu rady uczestniczył nowy król. Po formalnym oznajmieniu członkom tajnej rady o zgonie monarchy, sekretarz rady Hankey odczytał tekst manifestu, który został podpisany przez powołanych do tego członków rady.

Następnie wszyscy obecni członkowie rady pokolei składali nowemu królowi przysięgę na wierność, której towarzyszyło tradycyjne ucałowanie ręki królewskiej. Po tej ceremonji król ze swej strony złożył stosowną deklarację o wstąpieniu swem na tron.

Ceremonjał posiedzenia rady koronnej utrzymany był w formie uświęconej wiekową tradycją i trwał koło godziny.

Król Edward VIII wygłosił następnie przed radą koronną deklarację, pochodzącą jeszcze z czasów walk wyznaniowych.

Deklaracja króla.

Następnie król wygłosił pierwsze swe przemówienie:

„Wasze Królewskie Wysokości, lordowie i gentlemeni.

Gdy ojciec mój stał tutaj przed wami 26 lat temu, oświadczył on, że jednym z celów jego życia będzie obrona rządów konstytucyjnych.

W tej mierze zdecydowany jestem pójść w ślady mojego ojca i pracować tak, jak on to czynił w ciągu całego swego życia, dla szczęścia i dobrobytu wszystkich klas moich poddanych.

Z zaufaniem liczę na lojalność i oddanie moich narodów na przestrzeni całego imperjum oraz na mądrość ich parlamentów, że w tem ciężkiem zadanin mnie podtrzymają, i zanoszę modły do Boga, aby kierował mną przy spełnianiu tego zadania".

Proklamowanie ks. Walji królem.

LONDYN Edward - Albert - Chrystjan - Jerzy - Andrzej - Patryk - Dawid, książę Walji, ogłoszony został wczoraj rano publicznie królem Edwardem VIII.

Tradycyjna ta uroczystość odbyła się w prastarym krużganku pałacu św. Jakóba.

Trębacze, ustawieni po obu stronach heroldów, odegrali hejnał, obwieszczając, że odbędzie się odczytanie proklamacji.

Główny z heroldów, sekretarz kapituły Orderu Podwiązki rozwinął pergaminowe pismo i donośnym głosem odczytał tradycyjną formułę o proklamowaniu Edwarda VIII z łaski Boga królem Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, królem — obrońcą wiary i cesarzem Indyj.

W tej samej chwili z baterji dział, ustawionej na jednym z dziedzińców pałacowych rozległy się salwy honorowe na cześć nowego króla.

Dano 62 strzały, a mianowicie 41 wystrzałów na każdy rok zycia nowego władcy, oraz 21 wystrzałów jako salwa honorowa na cześć monarchy.

Delegacja polska na pogrzebie króla Jerzego V.

Jak się dewiadujemy, w skład delegacji, która będzie reprezentowała Polskę na uroczystościach pogrzebowych w Londynie, wejdą gen. Kazimierz Sosnkowski, b. ambasador Konstanty Skirmuntt i obecny ambasador w Londynie hr. Raczyński.

Żałobne posiedzenie Ligi.

Przemówienie min. Becka

Na żałobnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów min. spraw zagranicznych J. Beck w tych słowach wyraził współczucie narodowi angielskiemu:

„Rząd mój i kraj przyłączają się z największym szacunkiem do ciężkiej żałoby, która dotknęła imperjum brytyjskie. W ciągu swego pełnego chwały panowania, bogatego w historyczne wydarzenia, król Jerzy V-ty okazał, że posiada najwybitniejsze zalety monarchy i w chwili najcięższych przejść przejawiał odwagę i siłę charakteru, które były niewyczerpanem źródłem energji dla jego poddanych. Jeżeli pamięć jego jest nierozerwalnie złączona z największym kryzysem współczesnej historji, jeżeli żołnierz witał w Nim na polach bitew swego wielkiego wodza i symbol ojczyzny, okres powojenny przeznaczył mu rolę w dziele stabilizacji życia politycznego imperjum brytyjskiego o stabilizacji, będącej zasadniczym warunkiem rozwoju i stabilizacji całego świata.

Naród polski, który niedawno został tak ciężko dotknięty w swoich najdroższych uczuciach, przyłącza się dziś jaknajgoręcej do wielkiej żałoby narodu brytyjskiego".

Ministerjalne pobory dygnitarzy strażackich.

Warszawa. W sferach samorządowych wywołał zdumienie okólnik zarządu głównego Związku straży pożarnych, ustanawiający płace dla dygnitarzy strażackich.

Według tych norm uposażenie naczelnego inspektora straży pożarnych wynosi wraz z dodatkiem 1210 zł. miesięcznie diety, zaś w czasie podróży służbowej po 20 zł.

Zastępca naczelnego inspektora ma pobierać 980 zł. miesięcznie i diety 17 zł. — Starszy inspektor 850 zł. i diety 14 zł.

Inspektor wojewódzki 640 zł. miesięcznie i diety 12 zł., oraz inspektor powiatowy 320 zł. i diety 9 zł. Ponadto każdy z tych dygnitarzy ma otrzymać 500 zł. rocznie na umundurowanie.

Koła samorządowe wskazują, że na zasadzie ustawy o ochronie przed pożarami samorząd pow. ponosi koszty utrzymania pow. instruktorów straży pożarnych, z którego to powodu nie mogą być dla powiatów obojętne normy uposażeń „dygnitarzy" strażackich. Instruktor powiatowy jest przynajmniej 15 dni w miesiącu w drodze. Prócz zwrotu rzeczywistych kosztów podróży ma on otrzymywać miesięcznie 465 złotych, czyli więcej niż wicestarosta.

31 proc. więźniów opuściło więzienia.

Pierwsze cyfrowe zestawienia rezultatów amnestji.

Według danych uzyskanych w ministerstwie sprawiedliwości i na podstawie amnestji zwolniono między d n i e m 3-im a 15-ym b. m. ogółem 17.106 więźniów. Stan zaludnienia więzień na dzień 1-go b. m. wynosił mianowicie 55.336 osób. w czem 42.279 więźniów karanych i 13.057 więźniów śledczych.

Liczba osób zwolnionych z więzień na podstawie amnestji wynosi 31 proc. ogółu więźniów, przebywających w więzieniach, a 41 proc. liczby więźniów karanych.

Na cyfrę 17.106 więźniów zwolnionych na podstawie amnestji składa się 14.200 przestępców pospolitych i 2.906 t. zw. przestępców politycznych.

W 73 rocznicę Powstania Styczniowego.

WARSZAWA. Dnia 21. bm., w przeddzień obchodu 73-ciej rocznicy Powstania Styczniowego, zarząd stoł. Federacji PZOO. zorganizował pochód pod krzyż Traugutta na Cytadeli.

Pochód ruszył z placu Piłsudskiego, gdzie poprzednio złożono wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Uczestnicy pochodu złożyli również wieniec pod pamiątkowym krzyżem na stokach Cytadeli, przemówienie wygłosił płk. Jur-Gorzechowski. Wieczorem w domu Żołnierza odbyła się akademja.

Upominki dla weteranów

WARSZAWA W związku z rocznicą Powstania Styczniowego, prezydent miasta wystosował do 17 weteranów, mieszkających stale w Warszawie pismo następującej treści:

„Wielce czcigodny Panie! W dniu w którym cała Polska obchdzi uroczyście 73-cią rocznicę wybuchu Powstania składam Panu w imieniu Warszawy wyrazy głębokiej czci oraz życzenia najdłuższych lat życia i proszę o przyjęcie skromnego upominku, jako znaku wdzięczności dla Weterana z 1863 roku".

Każdy z weteranów, wśród których są również dwie kobiety, otrzymał w upominku 100 zł.

Nabożeństwo za powstańców 1863 r. w obecności Naczelnego Wodza

Wczoraj jako w 73-cią rocznicę wybuchu Powstania styczniowego o godz. 10 r. w kościele garnizonowym przy ul. Długiej w Warszawie, zostało odprawione nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych powstańców.

Przy symbolicznym katafalku ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, należących do Federacji Obrońców Ojczyzny, Zw. rezerwistów i „Strzelca".

Żałobną mszę świętą odprawił w asyście duchowieństwa biskup polowy W. P. ks. Gawlina.

Na nabożeństwie obecny był Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Smigły, woj. Jaroszewicz, generalicja, przedstawiciele władz, weterani z 1863 r. i delegacje szeregu stowarzyszeń oraz organizacyj społecznych.

O awanse dla urzędników.

Warszawa. Jak się dowiaduje agencja PID stowarzyszenia urzędników państwowych podjęły akcję u rządu w sprawie zbliżającego się awansowania urzędników. które przewidziane są z dniem 1 marca br. Urzędnicy państwowi zabiegają aby awanse otrzymali w pierwszem rzędzie pracownicy, którzy doznali uszczuplenia w płacach przy zeszłorocznej refomie uposażeniowej, poza tem proponowane jest równomierne rozłożenie liczby awansowanych urzędników na cały kraj, a nie tylko w urzędach centralnych.

Jeszcze jedna sprawa karna grozi b. staroście działdowskiemu — dr. Twardowskiemu.

Śledztwo w sprawie przebywającego w Grudziądzu b. starosty działdowskiego dr. Twardowskiego, nie zostało jeszcze ukończone i prowadzone jest nadal, przyczem wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły tej afery.

Obecnie, jak się dowiadujemy, dr. Twardowskiemu grozi nowa zupełnie sprawa. Usiłował on mianowicie przekupić strażnika więziennego, który złożył o tem doniesienie swej władzy przełożonej.

Ze strony rodziny dr. Twardowskiego czynione są starania o pozyskanie jako obrońcy mec. Szurleja z Warszawy. Mec. Szurlej nie wyraził jednak jeszcze zgody na podjęcie się obrony, chcąc widocznie odczekać zakończenia śledztwa.

2-letnia służba wojskowa we Francji.

Doniosła uchwała parlamentu.

PARYZ. Izba Deputowanych powzięła wczoraj doniosłą dla Francji decyzję: przedłużyła bardzo poważnie czas służby wojskowej.

Podczas gdy dotąd młodzi Francuzi odbywali służbę jednoroczną, najbliższy rocznik służyć będzie 18 miesięcy a późniejsze, aż do roku 1939. nawet 2 lata.

W ten sposób Francja spodziewa się podwoić swoją armję.

Ustawa, która została powzięta 335 głosami przeciw 251, przewiduje możliwość ulg na wypadek odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Opodatkowanie intencyj mszalnych w Niemczech.

„Osservatore Romano" podaje wiadomość, że minister skarbu Rzeszy niemieckiej zarządził opodatkowanie sum wpływających na ręce kapłanów katolickich z prośbą o odprawienie Mszy św. według intencyj ofiarodawców.

„Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa — zauważa „Osservatore Romano" — a niema podstaw, by uważać ją za nieprzawdopodobną, opinja publiczna staje ponownie w obliczu tych udręczeń bardziej moralnych niż materjalnych, które właściwe są wszystkim prześladowaniom religijnym.

Poważne jest znaczenie moralne tego cynicznego pogwałcenia świętości i wolności Kościoła. Świętości — ponieważ dotyczy ofiary Mszy św., czyli najbardziej świętego i boskiego objawu kultu, aktu, który usiłuje się w jednym stawiać rzędzie z pierwszą lepszą transakcją handlową lub wykonywaniem zawodu tak dalece, że — według terminologji demagogicznej — kapłana nazwano pracownikiem ołtarza.

„Osservatore Romano" artykuł swój kończy uwagą, że żydzi nie opodatkowali ofiary na Golgocie, czynią to natomiast dziś ci, co żydów prześladują.

Komintern otwarcie przygotowuje rewolucję we Francji.

PARYZ Z okazji rozpoczynającego się w środę kongresu krajowego partji komunistycznej, wydał generalny sekretarz Kominternu, Dymitrów, orędzie do komunistów francuskich. Otwarte słowa tego orędzia powinny otworzyć francuskiej opinji publicznej oczy na bolszewickie niebezpieczeństwo.

„Międzynarodowy proletarjat — oświadcza Dymitrow — ceni wysoko dotychczasowe sukcesy komunistów francuskich w walce z faszyzem m i z reakcją. Sukcesy te są owocem walki, której celem jest umocnienie proletarjackiego frontu jedności, połączenie związków robotniczych na podstawie walki klas i zjednoczenie mas robotniczych w potężnym froncie ludowym.

Komuniści francuscy okażą się prawdziwymi rewolucjonistami, jeśli będą pracowali w duchu międzynarodowego kongresu komunistycznego i jeśli chłodno uświadomią sobie, że proletarjat francuski bezwarunkowo musi posiadać silniejszą i bardziej bojową partję na swem terytorjum".

Znaczny wzrost bezrobocia w Polsce.

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, na dzień 15-go b. m. zarejestrowano na terenie Rzeczypospolitej ogółem 439.371 bezrobotnych, czyli o 45.727 bezrobotnych, więcej, aniżeli na dz. 1-go b. m., a o 30.618 mniej, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek dnia 27. b. m. jak następuje:

Godz. 7.30 Kamionka, Małe Bałówki, Marzęcice.
„ 8.00 Wielkie Bałówki, Tylice, Gwiździny, Bagno.
„ 9.00 Mikołajki, Zajączkowo, Lekarty.

Kołom i pp. właścicielom majątków, od których zameldowanie trzody na obecny spęd nie wpłynęło — **odbioru** (w związku z całkowitem prawie wyczerpaniem tym razem zapotrzebowania na spęd przez koła co zameldowały) **nie gwarantuje się.**

Za uprzedniem zgłoszeniem do dn. 30. bm. będzie można część trzody (co przekroczy wagę bekonu) od tych Kół i majątków przyjąć na najbliższy spęd do Lubawy

Inż. R. Raciborski instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Jabłonowie.

odbędzie się dnia 27 I 36. wg. następ. kolejności:

godz. 7.30 Osetno, Dąbrówka,
„ 7.40 Jabłonowo, maj. Piecewo-Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko,
„ 8.00 Buk-Gorale, Gorale,
„ 8.30 Jabłonowo Zamek,
„ 8.50 Ostrowite, maj. Ostrowite.
„ 9.00 Rywałd kr. Linowo, Bursztynowo, Swiecie folw. Nowe Jankowice Swiecie Młyn,
„ 9.30 Brudzawy,
„ 9.40 Lembarg,
„ 10.00 Białobłoty, Sumówko, Konojady, Mileszewy, Linowo,
„ 10.20 Płowęż, Płowężek Lipinki, Książki

(—) Rom. Furmańczyk Inst. P. I. R.

Kronika.

Nowemiasto dnia 24 stycznia 1936 r.

Piątek	Tymoteusza b. m.
Sobota	Nawrócenie Sw. Pawła Ap.
Niedziela	Polikarpa b m.
Poniedziałek	Jana Chryzostona

Słońca: wschód o godz. 7.27 zachód o godz. 16.09

Obniżka komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

Jak Min. Spraw Wewn. wyjaśnia, dekret wprowadzający obniżkę komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów wprowadza 15 proc. wzgl. 10 proc. obniżkę komornego od podstawowego komornego.

Podstawowem komornem w rozumieniu ustawy o ochronie lokatorów jest komorne płacone w czerwcu 1914 roku. W przypadku dobrowolnego obniżenie komornego przez właściciela nieruchomości przed wejściem w życie wspomnianego dekretu obniżkę należy obliczać nie od faktycznego płaconego komornego, a od komornego podstawowego.

Nowe znaczki sądowe.

Dnia pierwszego lutego rb. ukażą się w obiegu nowe znaczki sądowe o wartości 3 złotych. Dotychczasowe znaczki sądowe o tejże wartości tracą prawo obiegu z dn. 15 lutego rb. i mogą być wymieniane w kasach urzędów skarbowych na znaczki nowego wzoru w terminie od 1-go lutego do 1 marca r.b.

Przyspieszenie rozpatrywania odwołań do wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie aby odwołania osób, przeciwko którym ma być wszczęte postępowanie egzekucyjne z tytułu zaległości na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych oraz Biur Funduszu Pracy, były rozpatrywane poza kolejnością spraw i w możliwie najkrótszym terminie tak, aby odwołanie było rozpatrzone przed przeprowadzeniem egzekucji, która w razie uchylenia jej, byłaby pozbawiona podstaw prawnych

W OFIERZE.

17 BLANKA HALICKA

(Ciąg dalszy).

Ponury był, jak noc, nic jeść nie chciał i nic nie mówił, odsunął od siebie półmisek z wieczerzą, podparł głowę na obu rękach i tak siedział w milczeniu.

Wreszcie po długiej chwili, kiedy żona przysunęła się do niego, i kładąc mu na ramieniu rękę, zapytała nieśmiało i cicho:

— Waldemar, co się stało? — on wtedy, jakby niezdolny był pohamować się dłużej, zerwał się z miejsca i począł po pokoju chodzić, ogromny, suchy, gniewny szarpiąc w palcach długie siwiejące wąsy i szwedzką brodę, nadające mu wygląd rajtara wojownika z czasów Gustawa Adolfa.

— Co się stało? — zamruczał wreszcie groźnie. To, co się już od całych lat dzieje. Czy wiecie? Dzisiaj znów, dzisiejszego popołudnia, dokonano znów 120 aresztowań! I wciąż to samo. I coraz gorzej! I żadnej nadziei, że kiedyś lepiej było, żeby skończyły się rządy tego kata! Chyba już Bóg zapomniał o nas!

Usiadł napowrót, jakby zmęczony gwałtownym wybuchem, on, co zawsze zimny był i spokojny i twardy jakby z kamienia wykuty, usiadł i nisko opuścił głowę ku ziemi.

Nigdy jeszcze Eugenjuszowi nie wydał się ojciec tak starym jak w tej chwili i w tem przygnębieniu ciężkiem, — tak starym i tak bezradnym.

Senator po chwili podniósł głowę i zaczął mówić, spokojnie już, ale z goryczą bez granic.

— Słuszność miał Magnus! Ha, teraz widzę, że miał słuszność, wtedy, kiedy nieraz za młodych lat skakaliśmy sobie do oczu, kiedy on chciał burzyć i wywracać, a ja myślałem, spodziewałem się, że na legalnej drodze, bez gwałtów i krwi rozlewu, Finlandja istnieć i rozwijać się będzie mogła. On miał słuszność, ja, byłem w błędzie! Dzikiego zwierza człowiek nie stara się ugłaskać, ale walczy z nim, ale się od jego kłów i pazurów broni, i ostatecznie zabija! I cóżem zdziałał, ja, co całą młodość moją i cały wiek dojrzały przepracowałem dla dobra kraju? Przyszedł Bobrikow i jednem pociągnięciem pióra zniweczył całą pracę moją i pracę setek innych. Cóż ja dzisiaj mogę? Usunął mnie z senatu, związał mi ręce, abym nic już, nic już nie mógł zrobić dla tej Finlandji nic już zrobić nie mógł! Magnus miał słuszność! I on nic nie zdziałał, i on życie zmarnował, ale przynajmniej choć mógł walczyć otwarcie, otwarcie, w same oczy wrogom, kiedy go do Schluesselburga wlekli, wykrzyczeć mógł to, co miał w duszy, — a ja cóż? Ja przez całe życie polityków musiałem z ciemięzcami, z zabójcami mojej ojczyzny, i teraz, na starość widzę, żem nic nie zrobił, żem nic dla kraju tem nie uzyskał! Mojej pracy śladu nie ma, a rozkoszy walki i zemsty nie zaznałem!

— Takie byłoby i moje życie, taką i moja starość, — przemknęło przez myśl Eugenjuszowi, a tak.. jedna chwila... jeden poryw, w którym człowiek nogami życie depce... a przynajmniej ginąc nie powiem sobie tego, co dzisiaj sobie mój biedny ojciec mówi: żem żył napróżno! Mój los szczęśliwszy, jaśniejszy mój los!

W tej chwili, jak gdyby go ze świata marzeń, snów ściągnęła naraz na ziemię jakaś niewidoma siła, przypomiał sobie, że jutro, zaraz po śmierci Bobrikowa i po jego śmierci niechybnie przyjdzie rewizja do domu jego rodziców. Ze węszyć będą za każdym świstkiem zapisanego papieru, za każdą książką, co wolnomyślnością trąci.

A wiedział, że w bibljotece ojca było dzieł takich poddostatkiem.

A dopiero u stryja Magnusa! Wiedział, że stary, skoro tylko mniej mu dokuczały bóle w stawach, po całych dniach w łóżku wykrzywionemi palcami coś gryzmolił na świstkach papieru, które potem skwapliwie pod poduszkę chował.

A o czemże on mógł pisać, jeśli nie o tem, co przeżył, co przecierpiał, o tem, co z niego kalekę i zdziwaczałego pół warjata zrobiło?

— Ojcze! Nie pomyśleliśmy jeszcze o tem, że i do nas może lada dzień przyjść rewizja! Wiemy przecież dobrze, że Bobrikow oddawna ma nas na oku! Trzebaby czemprędzej zrobić porządek w książkach i papierach.

Senator ściągnął gęste, krzaczyste brwi i długą chwilę wpatrzył się w syna, nic nie mówiąc, potem jakoś dziwnie uśmiechnął się pod długim rajtarskim wąsem.

— Masz słuszność masz. Owszem rób porządek. Jacy teraz ci młodzi rozsądni. Patrzajcie, mnie to jakoś na myśl nie przyszło!

(C. d. n.)

Podania do prokuratorów o wydanie zaświadczenia o wyniku postępowania karnego w wypadku pożaru budowli — są wolne od opłat skarbowych.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego, podania, składane prokuratorom o wydanie zaświadczenia co do wyniku postępowania karnego, wszczętego przeciwko petentowi spowodu wypadku pożaru budowli, ubezpieczonem w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych celem przedstawienia takiego zaświadczenia powyższemu Zakładowi w związku z wnioskiem o wypłatę odszkodowania — są wolne od opłaty stemplowej.

Jakie dokumenty są wolne od opłaty stemplowej.

WARSZAWA Na mocy dekretu Prezydenta R. P. zostały zwolnione od opłat stemplowych różne dokumenty, o ile zostaną sporządzone po 15 stycznia rb.

Dotyczy to pism: 1) stwierdzających zawarcie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, lub świadczenia usług, jeśli choćby jeden z kontrahentów zawarł umowę w zakresie wyższego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu, lub ustawowo zwolnionego od tego podatku. Podlega zatem nadal opłacie stemplowej pismo, stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży, lub świadczenia usług, jeśli żaden z kontrahentów nie zawarł umowy w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu, lub ustawowo zwolnionego od tego podatku. 2) Karty umowy sporządzone przez maklera przysięgłego, a tyczące się transakcyj giełdowych. 3) Pism stwierdzających wykonanie umowy sprzedaży rzeczy ruchomych, lub umowy o świadczenia usług. 4) Wszystkich tych pokwitowań które dotychczas podlegały opłacie w wysokości 25 gr. 5) Wyciągów z rachunków bieżących, wydanych przez przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi oraz takich wyciągów, wydanych przez przemysłowca lub kupca, innemu przemysłowcowi lub kupcowi.

Z miasta i powiatu.

Odznaczenie Naczelnika Urzędu Celnego.

Jamielnik. W dniu 19. b.m. odbyło się uroczyste udekorowanie Odznaką Honorową Straży Granicznej Naczelnika Zarzędu Celnego w Jamielniku.p. Bazarnika Jana za zasługi położone przy współpracy ze Strażą Graniczną.

Dekoracji dokonał w imieniu Komendanta Straży Granicznej p. inspektor Sacewicz. W towarzystwie kier. komisarjatu Krotoszyny i ofic. sztabu,

Wnioski na zakup koni wybrakowanych po cenie szacunkowej.

NOWEMIASTO. Wszystkich p. p. włościcieli koni, pragnących w r.b. nabyć w wojsku konia wybrakowanego po cenie szacunkowej, wzywa się do składania odpowiednich wniosków z deklaracjami do dnia 31 bm. Późniejsze wnioski będą bez załatwienia. Szczegółowych informacji udziela komendant Muchliński.

W sobotę dnia 25. bm. urządzają Krakusi w lokalu p. Jankowskiego doroczną gwiazdkę. Początek punktualnie o godz. 19-tej. Zarząd plutonu Krakusów.

Rzadka okazja.

Nowemiasto Firma „Bławat" właśc. B. Gęstwicki, Rynek 17, urządza w czasie od 28 stycznia do 12 lutego 1936 r. 2 Tygodnie taniej sprzedaży swych towarów. W ten sposób daje firma „Bławat" możność szerokim warstwom społeczeństwa zaopatrzenia się w pierwszorzędny towar po cenach wyjątkowo niskich. Zniżona cena obowiązuje również na ostatnie nowości w gatunku i wzorze. Fakt powyższy dowodzi zrozumienia przez właściciela firmy ducha czasu, że podstawą rozwoju firmy może być tylko oparcie na zdrowej kulkulacji kupieckiej i zasadzie dużego obrotu przy małym zysku. Rzetelna i fachowa usługa służy każdemu klientowi życzliwą radą w wyborze odpowiedniego towaru. Prosimy o zwrócenie uwagi na ogłoszenie na str. 4-tej.

Siatkówka.

Nowemiasto W niedzielę 26. 1. o godz. 13-tej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej zostanie rozegrana siatkówka żeńska i męska między 1) H.K.S. a G.K.S. Nowemiasto i 2) G.K.S Chełmno i G.K.S. Nowemiasto, oraz 3) Szkołą podchorążych 67 p.p. a G,K.S. Nowemiasto 4) K.S.M. i G.K.S. Wstęp dla młodzieży szkolnej 5 gr. dla starszych 10 — 20 gr.

Znamienny objaw.

Nowemiasto. Jak się dowiadujemy rozwiązały się na skutek uchwał własnych dwie organizacje niemieckie działające na terenie Nowegomiasta, mianowicie stowarzyszenie ewangielickiej młodzieży męskiej w Nowemmieście (Ewangelischer Jungmänerverein) i stowarzyszenie ewangelickiej młodzieży żeńskiej w Nowemmieście (Ewangelischer Jungmädchenverein), gdyż liczba członków tych organizacyj spadła poniżej 10 osób.

W miejsce rozwiązanych organizacyj zamierza ewangelicka gmina kościelna w Nowemmieście założyć jedną wspólną organizację pod nazwą „Stowarzyszenie Ewangelickiej Młodzieży męskiej i żeńskiej (Enangelischer Jugendverein).

Znamiennym objawem jest fakt, że organizacje niemieckie muszą się łączyć, by módz utrzymać potrzebną ilość członków. Dowodzi to, że liczba ludności niemieckiej w naszej okolicy znacznie się zmniejszyła.

Zebranie konstytucyjne Stow. Ogródków Działkowych.

Nowemiasto We środę dnia 22 bm. odbyło się w Sali posiedzeń Rady M. zebranie konstytucyjne Stow. Ogródków Działkowych w Nowemmieście. P. burmistrz Wachowiak, inicjator założenia ogródków działkowych zagaił zebranie, na które przybyli miejscowi bezrobotni w liczbie ok. 70 osób, mimo, iż zaproszonych było tylko 40 osób, którym przyznano działki. Tak liczna frekwencja świadczy o potęgującem się zainteresowaniu sfer robotniczych sprawą ogródków działkowych. Nie wszystkim reflektantom można było przyznać działki, ze względu na brak środków pieniężnych, to też przy przydzielaniu działek Zarząd Miejski kierował się liczebnością rodziny bezrobotnego i czasem zamieszkania w gminie. O ile próba z ogródkami uda się, Zarząd M. dołoży wszelkich starań, aby w przyszłości wszystkich bezrobotnych zaopatrzyć w działki. P. burmistrz zaznaczył, iż ogródki działkowe tworzy się poto, aby stworzyć zamiłowanie do ziemi w związku z przewidywaną w przyszłość kolonizacją warstw robotniczych na ziemi. Ogródki działkowe mają zatem ogromne znaczenie społeczne dla przyszłości.

Każda rodzina otrzyma około 1000 m^2 ziemi, i na niej uprawiać będzie mogła kartofle oraz jarzyny. Pozatem spędzać tam będą mogły czas przez miesiące letnie dzieci bezrobotnych. Zarząd zajmie się sprawą zakupna terenu na ogródki w okolicy miasta. Fundusz pracy przyznał na ten cel kwotę 7 i pół tys. złotych. Na założenie ogródków, oparkanienie, studnie i t. p, wyasygnuje F. Pr. dalszą kwotę w wys. około 4 tys. złotych. Również zaopatrzeni będą bezrobotni w pierwszym roku w siew i sadzonki. Działki będą bezrobotnym wydzierżawiane bezpłatnie, przyczem rocznie płacić będą oni 10 — 12 zł. na spłatę działki. W ten sposób po 20 latach staną się właścicielami działki. Handel ziemią nie będzie dozwolony.

Po tych wyjaśnieniach, zebrani robotnicy jednogłośnie postanowili wym. Stow. utworzyć, wobec czego przystąpiono do wyboru Zarządu. O przyjęcie stanow. prezesa zebrani uprosili p burmistrza, który wybór przyjął. Do zarządu wybrano w dalszym ciągu p. Kowalskiego bezrob. prac. umysł. jako sekretarza, p. Nalezińskiego na tymczasowego skarbnika, jako członkowie weszli robotnicy: Daszkowski, Rógoziński, Kłosowski, Brandt, Turowski i Konopacki. Dokonano również wyboru członków do Komisji Rewizyjnej.

Ukonstytuowany Zarząd zastanowi się nad ustaleniem terminu przyszłego walnego zebranie, oraz przygotuje projekt statutu Stowarzyszenia.

Szanownym Czytelnikom donosimy, iż p. p. listowi

od 20-go b. m. począwszy

przyjmują zamówienia na

„Głos Lubawski"

na m-c **LUTY**, względnie **LUTY** i **MARZEC.**

Przedpłata miesięczna wynosi tylko 1 złoty.

Nasz Kalendarz Ilustrowany już niebawem wyjdzie z druku i dodany zostanie bezpłatnie Czytelnikom „Głosu".

Nowy Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Koła w Lubawie.

Dnia 11. stycznia b.r. odbyło się w Lubawie walne zebranie Koła Związku Oficerów Rezerwy w Lubawie, na którem został wybrany nowy zarząd koła w następującym składzie: Aleksander Jarzęcki - prezes, Tedeusz Kochanowski Montowo - wiceprezes, Wacław Maciołek - sekretarz, Konrad Standara Sampława - skarbnik, Waldemar Kilanowski Targowisko, Jakób Dziadek Lubawa, Bronisław Kociela Montowo, Józef Zelma Lubawa - członkowie zarządu.

Kradzież roweru.

Lubawa. W ubiegły poniedziałek z przed składu rzeźnickiego p. Rudzińskiego, przy ul. Kuppnera, skradziono Wł. Podlińskiemu z Łążka rower męski. Poszkodowany zauważył brak roweru dopiero po niejakimś czasie i wówczas dopiero udał się do miejsc. Posterunku P. P., aby zgłosić o kradzieży. Tam jednak mało nie osłupiał. Ku wielkiemu jego zdziwieniu zobaczył tam swój rower i rowerokrada. Policja sprawcę kradzieży przytrzymała, a rower oddała zdziwionemu właścicielowi, który długo rozumował nad tem „... po czem to też ta Policja poznaje złodzieji (?); przecież on jeszcze o kradzieży nie zameldował, a tu Policja uprzedziła go i raptem ma już złodzieja i rower (?)".

Przytrzymanie kurokradów.

Lubawa. W nocy 16 bm. patrol policyjny z Lubawy przytrzymał w Ludwichowie dwóch kurokradów, w chwili, gdy zamierzali oni dokonać kradzieży drobiu. Jak się okazało, są to niej. Mandziejewski Bronisław oraz jego sąsiad i zarazem kolega „po fachu" Krukowski Bronisław, obaj z Bratjana. Dotkliwie dali oni się we znaki rolnikom, a zwłaszcza drobnym osadnikom z Rakowic, Osówca i Ludwichowa, czyniąc wśród drobiu straszne spustoszenia. Przytrzymanych odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Mandziejewski jest to dobrze znany gagatek, który swego czasu zmuszał listownie, pod groźbą śmierci, ś. p. Bol. Ossowskiego z Montowa do położenia w oznaczonym przez siebie miejscu pod kamieniem pieniędzy. Naturalnie sam się na tem „nieborak" naciął. Już wtenczas nie udał się jemu głupio przemyślany fortel, gdyż zamiast domniemanej gotówki znalazł on na wyznaczonem przez siebie miejscu funkcjonarjuszów Policji, którzy najzwyczajniej przytrzymali pana brata za kołnież (w chwili gdy tenże chyłkiem skradał się do kamienia) i zamknęli go do ula, gdzie skończył się sen Mandziejewskiego, — sen o nielegalnem zdobywaniu pieniędzy.

Z życia Związku Strzeleckiego.

Opłatek Związku Strzeleckiego.

Lubawa. Dzięki staraniom miejscowego Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, odbył się w niedzielę, dnia 6 bm. w świetlicy strzeleckiej opłatek.

O godz. 16-tej, po odśpiewaniu kolendy przemówił do zebranych w bardzo serdecznych słowach prezes Koła p. nacz. Sądu Biernacki, składając równocześnie życzenia pomyślnego rozwoju dla Związku oraz zachęcając wszystkich gorąco do dalszej zgodnej i wytężonej pracy na przyszłość. Po podzieleniu się tradycyjnym opłatkiem, zebrani goście spożyli wspólnie z bracią strzelecką skromną kolację, uprzyjemnianą monologami oraz kolendami i piosenkami wojskowemi, które wykonał udatnie chór strzelecki. Do zebranych przemówił również p. burmistrz Wojciechowski.

Za zorganizowanie tak pięknej imprezy, w czasie której niewidzialna nić wspólnoty duchowej, — nić serdecznych życzeń złączyła nierozerwalnie serca zebranych, należy się serdeczne podziękowaniż tak Zarządowi Koła Przyjaciół Z. S., jakoteż jego członkom, którzy pracą i datkami przyczynili się do urządzenia tegoż opłatka oraz pp. Cichockiemu i Stienssowi, za złożone ofiary.

Pod koniec opiekun Z. S. p. B. Standara podziękował w imieniu Strzelców prezesowi Koła p. Nacz. Biernackiemu, za tak szczere i gorliwe zajęcie się Oddziałem Związku St zeleckiego Lubawa.

Z dalszych stron.

Kłusownik postrzelił leśniczego.

Lidzbark Dnia 10 bm. w południe w lasach majątku Wlewsk strzelił z dubeltówki ukryty w gęstwinie kłusownik do wracającego z obchodu leśniczego Jana Konicza, trafiając go ładunkiem śrutu w nogi niżej kolan. Raniony K. został bez pomocy w lesie przez dłuższy czas. Ostatecznie o własnych siłach zdołał się do około 2 klm. oddalonego domu, zaczołgać. Wezwano lekarza, który po prowizorycznem opatrzeniu zarządził przewiezienie do szpitala. Policja w toku dochodzenia, zaaresztowała domniemanego sprawcę niej. Gustawa Spaldinga jun.

Wybuch tyfusu.

Lidzbark. W nieruchomości przy ul. Zamkowej (w budynku przy rzece) zachorowało kilka osób na bóle brzuszne. Wezwany lekarz stwierdził niebezpieczny tyfus (dur brzuszny). Niezwłocznie też 6 osób przewieziono do szpitala do Działdowa. Prżedsięwzięto wszelkie środki zapobieżenia rozszerzeniu się epidemji.

Smierć kolejarza na torze.

Puck. W odległości ok. 500 mtr. od dworca kolejowego w Pucku znaleziono po przejściu pociągu nocnego zwłoki kolejarza Augustyna Kniazia. Badania wstępne ustaliły, że Kniaź został potrącony przez pociąg w chwili gdy przechodził w pobliżu toru kolejowego. Uderzenie było tak silne, że Kniaz poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdzono Kniaz przyjechał tym pociągiem z Helu z pogrzebu swego brata. Władze policyjne prowadzą dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyn wypadku.

Bandyta przebrany za zakonnicę wygłaszał kazania po wsiach pod Warszawą.

Warszawa. We wsi Studziany w pow. rawsko-mazowskiem przybyła do chałupy gospodarza Stanisława Dominika zakonnica prosząc o nocleg.

Gospodarz udzielił noclegu i poczęstował ją kolacją. Przybyła wyraziła chęć wygłoszenia nauki dla miejscowych dziewcząt i chata zapełniła się dziewczętami.

Przypadkowo przez wieś przejeżdziało auto i szoferowi zepsuł się motor; wszedł on do chaty Dominika i przysłuchawszy się „naukom" doszedł do wniosku, że jest to mężczyzna, przebrany za zakonnicę.

O spostrzeżeniu swojem zawiadomnił Dominika który również nabrał wątpliwości. Rzekomo zakonnicę związano i stwierdzono, że jest mężczysną, a w walizce znaleziono dwa rewolwery naboje i narzędzia złodziejskie. W nocy przybyli do wsi autem wspólnicy przebranego bandyty i wtedy wywiązała się z nimi strzelanina.

Dwaj bandyci zostali zabici i dwaj zdołali zbiec. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenia w celu ustalenia nazwisk zbiegłych bandytów i ich kompanów.

Dom się zawalił.

Bydgoszcz. Wczoraj wieczorem zawalił się w Nakle jednopiętrowy dom Niemca Lasta. Pod gruzami domu znalazła się cała rodzina, złożona z małżonków Borońskich oraz dwojga małych dzieci. Dotąd wydobyto ojca i matkę których przewieziono do szpitala. Dzieci prawdopodobnie już nie żywe, leżą jeszcze pod gruzami.

Wolna trybuna.

Poniżej zamieszczamy uwagi jednego z naszych Czytelników dotyczące obniżki ceny prądu elektrycznego w Nowemmieście,

„O obniżkę ceny prądu w naszem mieście"

Celem równomiernego rozłożenia na ogół obywateli ciężarów wynikłych z realizowania akcji ogólnej obniżki cen w związku z wprowadzeniem nadzwyczajnego podatku dochodowego od uposażeń, rozpoczął Rząd walkę z kartelami, rozwiązując cały ich szereg i obniżając tem choć odrobinę ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Wydaje mi się jednak, że miarodajne czynniki zbyt małą zwróciły uwagę na prowincję, gdzie o obniżce ani mowy, lecz odwrotnie, wprowadza się nowe ciężary. Mam tu na myśli sprawę obniżenia prądu elektrycznego w naszem mieście. Cena prądu w naszem mieście jest tak wysoka, jak bodaj w żadnem innem mieście w Polsce (!) Nic też dziwnego, że nietylko na kresach wschodnich ludzie siedzą przy drzazgach, ale i u nas do tego stanu może dojść, jeśli kompetentne władze nie podejmą akcji w kierunku obniżenia ceny prądu. I w naszem mieście spotyka się już nietylko biedniejszą ludność, nieużywającą elektryczności, ale i urzędników, którzy kasując światło elektryczne zastępują je naftowemi. (!)

Dla porównania cen za prąd w większych ośrodkach a w naszem małem mieście, niech posłuży poniższe zestawienie: Cena prądu w Warszawie za 1 klwg. wynosi 50 gr. z wszelkiemi dodatkami, w Łodzi 62 gr. w Lubawie 60 gr, a w Nowemmieście aż 75 gr. Do tego dochodzi jeszcze opłata za licznik 75 gr. i 10 proc. podatku państwowego, tak iż cena za klwg. dochodzi do 85 gr. W razie założenia nowego licznika obowiązuje ponadto kaucja dochodząca do 15 zł.

Łódź podnosi wielką wrzawę na wygórowaną cenę prądu elektrycznego, a czyż my pozostawać mamy bierni? Czas najwyższy, aby w naszem mieście przystosować cenę prądu elektrycznego do obecnych ciężkich warunków gospodarczych. O ile mi wiadomo, traktuje się Elektrownię jako źródło dochodu na pokrycie innych wydatków niezwiązanych z gospodarką elektrowni. Możeby Zarząd Miejski zechciał ujawnić, jak ta sprawa się przedstawia w rzeczywistości, bo wydaje mi się, że w myśl odnośnych przepisów, dochody z elektrowni nie mogą być przeznaczone na inny cel, lecz wyłącznie na utrzymanie elektrowni w należytem stanie produktywności. J. K.

Utyskiwania ze strony obywateli na wygórowaną cenę prądu słyszy się niejednokrotnie. Z naszej strony zaznaczyć musimy, iż zarzuty podnoszone przez autora powyższej nodatki nie we wszystkiem są słuszne. Jak wiadomo bowiem, Zarząd Miejski przystąpił w listopadzie ub. r. do obniżki ceny prądu na siłę o 10 gr, na kwg. a z dniem 1 stycznia obniżył cenę prądu świetlnego o 5 gr. na kwg. O wypadkach zastępowania przez warstwy urzędnicze oświetlenia elektrycznego naftowem nie słyszeliśmy dotąd. Cena za prąd elektryczny jest rzeczywiście b. wysoka, jednak zdać sobie musimy sprawę z tego, że miasto ma swoje potrzeby, a na zaspokojenie tych potrzeb znaleźć musi środki, których dostarczyć muszą obywatele w takiej lub innej formie. Jeśli obniży się wydatniej cenę za prąd, zwiększyć trzeba będzie wysokość innych świadczeń, aby załatać dziury w budżecie. Trudno w tym wypadku o znalezienie wyjścia takiego, by „wilk był syty, a owca cała".

RUCH TOWARZYSTW.

Walne Zebranie Kółka Rolniczego Nowemiasto odbędzie się w niedzielę dnia 26. I. br. o godzinie 10-tej przed połudn. w lokalu p. Serożyńskiego. O liczny udział Rolników prosi Zarząd.

Dramatyczna scena w lesie pod Brodnicą.

Wydział Karny Sądu Okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Jadłowskiego i przy udziale sędziów wotantów Piłata i dr. Pikora rozpatrywał ostatnio sensacyjną sprawę o napad rabunkowy z art. 259 kk. Na ławie oskarżonych zasiadł 26-letni włóczęga Jakób Strumf, pochodzący z powiatu lubawskiego, który z bronią w ręku dokonał napadu rabunkowego na samotną kobietę, powracającą lasem z Brodnicy do Lipówca. Z zeznań ofiary młodego bandyty, Marty Osmańskiej, dowiedzieliśmy się szczegółów napadu. 19 października 1935 r. Osmańska mieszkająca w Lipówcu miała do załatwienia jakieś sprawy w Brodnicy Po południu wracała lasem do domu, gdy nagle w pobliżu Tamy Brodzkiej zastąpił jej drogę jakiś włóczęga. Zanim Osmańska mogła się zorjentować w sytuacji, osobnik ów chwycił ją za rękę i wyjmując z kieszeni sztylet, zagroził: „Masz cholero pieniądze, to daj, bo ci żgnę!" Przestraszona kobieta daremnie tłumaczyła, że pieniędzy niema. Napastnik przyłożył jej do piersi sztylet i wyłudził za cenę życia 10 zł. Na pożegnanie zużądał jeszcze, by o napadzie nie wspomniała policji, poczem umknął w las. Kiedy w listopadzie policja przytrzymała w pobliżu Brodnicy w Tiwoli trzech podejrzanych włóczęgów, Osmańska z łatwością rozpoznała w jednym z nich napastnika. Również na rozprawie Osmańska z całą pewnością stwierdziła, że oskarżony Strumpf jest sprawcą napadu. Nie na wiele też przydało się podsądnemu wykrętne tłumaczenie, że jest on niewinny. Mocnym dowodem rzeczowym był sztylet, odebrany Strumpfowi w chwili aresztowania. To też oskarżyciel publiczny w osobie p. prok Szpądrowkiego w całości podtrzymał oskarżenie, domagając się przykładnego wyroku. Po naradzie Sąd skazał Strumpfa na rok bezwzględnego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez 3 lata

Nowe wystąpienia antyżydowskie studentów w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj wydarzyły się nowe wystąpienia antyżydowskie wśród studentów Uniwersytetu Poznańskiego w hallu Cellegium Minus. Później przeniosły się one do Collegium Medicum, gdzie z sal wykładowych usunięto kilka studentek-żydówek.

Potworne dzieciobójstwo.

Wąbrzeźno. W ubiegłych dniach odnaleziono w jeziorze zamkowem zwłoki niemowlęcia. Dzieciobójstwa dopuściła się młoda, bo zaledwie 18 lat licząca dziewczyna.

Zwłoki dziecka owinięte były w arkuszu gazet „Allgemeine Nachrichten für Pommerellen" ponieważ zwłoki wyłowiono po stronie plaży, Policja prowadziła dochodzenia wśród nielicznych abonentów tej gazety.

W wyniku dochodzeń ustalono że ciężarną była Anna Giesówna ur 27. 7. 1917 r. Giesówna wkońcu przyznała się do popełnienia dzieciobójstwa.

Według jej zeznań — na tydzień przed świętami Bożego Narodzenia porodziła przed obiadem w ustępie dziecko. Jakiej płci nie wie. Udarła kawał arkusza gazety skręciła korek i wepchnęła go do tchawicy noworodka. Uczyniła to rzekomo z obawy, by dziecko nie krzyczało — chociaż twierdzi — że dziecko prawdopodobnie przyszło na świat nieżywe, gdyż się nie ruszało i nie krzyczało. Ciałko noworodka owinęła w gazetę i wrzuciła do kału ludzkiego. Sama udała się do mieszkania i położyła się do łóżka. Chorowała 3 dni, a po powrocie do zdrowia wyjęła zwłoki z kału i wrzuciła do jeziora zamkowego.

W wyniku sekcji zwłok przeprowadzonej przez p. dr. Podlaszewskiego stwierdzono, że dziecko przyszło na świat żywe. Pozatem budowa noworodka (płci męskiej) była stosunkowo silna.

Anna Giesówna została odstawiona do więzienia sądowego w Wąbrzeźnie.

Potępienie „Expressu Ilustrowanego" przez organizacje pomorskie.

Na ostatniem plenarnem zebraniu partji robotniczej w Wejherowie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję, potępiając łódzki „Express Ilustrowany" za bluźniercze artykuły, obrażające uczucia katolików:

„My członkowie Partji Robotniczej w Wejherowie, jednomyślnie jaknajenergiczniej protestujemy przeciw bezbożnej propagandzie prasy żydowskiej. — „Express Ilustrowany" — obrażającej w najwyższym stopniu nasze głębokie uczucia religijne jako katolików i wzywamy wszystkich członków Partji Robotniczej do energicznego przeciwstawienia się propagandzie bezbożnictwa.

Sprzedawców gazet — katolików na terenie miasta Wejherowa wzywamy do zaniechania dalszej sprzedaży żydowskiego „Expressu Ilustrowanego". Piśmidło to czerpie miljonowe zyski z nieświadomej klasy robotniczej, dlatego, jako robotnicy-katolicy temwięcej przystępujemy do jaknajenergiczniejszego zwalczania tej żydowskiej bezczelności".

Podobnej treści rezolucje powzięte już zostały w wielu innych miejsowościach na Pomorzu.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — niedziela 23. I.

9.00—10.30 Aud. poranna 10.30 Trans. nabożeństwa z kościoła św. Jana w Wilnie 12.15—14.00 Poranek symf. z Poznania. W przerwie o godz. 13.oo Teatr Wyobr. 14.oo Fragment 15.45 Gawęda 16.oo Opowiad. dla dzieci 16.15 Tańce i melodje hiszpańskie 16.45 Migawki regjonalne (z Torunia) 17.05 Muzyka tan. 18.oo Kamer. Teatr Wyobr. 19.45 Nowości literackie 20.oo Arje i duety operowe 20.45 Wyjątki z pism Piłsudskiego 20.50 Dzien. wiecz. 21.oo Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Feljeton 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.oo Muzyka tanecz. 23.oo Wiadom. meteor.

Warszawa — poniedziałek 27. I.

6.30—8.20 Aud. poranna 12.03 Dzien. poł. 12.15 Muzyka salon. 13.25 Chw. gospod. domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polsk. 15.30 Tadeusz Olsza w swoim repertuarze 16.oo Lekcja języka niem. 16.45 Skecz 17.oo Pogad. dla kobiet 17.15 Minuta poezji 17.20 Recital śpiewaczy 17.50 Pogadanka (z Wilna) 18.oo Recital fortep. 19.40 Wiadom. sport. ogólne 19.50 Pogadan, akt. 20.oo Nasza Marynarka gra (z Gdyni przez Toruń) 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.oo Koncert symfon. 22.oo Wieczór literacki 22.20 Kujawska Kapela. 23.oo Wiad. met.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 22. I 1936 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	12.25 — 12,50
Pszenica	17,50 — 17 75
Jęczmień browarowy	14,25 — 15,25
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,25
Owies	14.00 — 14,25
Otręby żytnie	9,75 — 10,25
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11.50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	24,00 — 29,00
Groch Folgera	22,00 — 24,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

2 Najtańsze Tygodnie 2

od 28. I. do 12. II. 1936 r.

W FIRMIE

„BŁAWAT" B. Gęstwicki

TEL. NR. 75 NOWEMIASTO N. DRWĘCĄ RYNEK 17.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu. Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna

Napewno każdy się przekona o doborowych towarach po rzeczywiście **bajecznie niskich cenach.** Proszę również zwrócić uwagę na okna wystawowe.

Kilka przykładów:

Płótno białe szer. ca 70 już od	0,50 zł	Hafty bieliźniane już od	0,05 zł
Płótno białe szer. ca 80 już od	0,60 zł	Koronki klockowe już od	0,05 zł
Płótno białe szer. ca 90 już od	0,70 zł	Chusteczki białe już od	0,10 zł
Płótno białe szer. ca 140 już od	1,40 zł	Koszule damskie białe już od	0,90 zł
Płótno białe szer. ca 160 już od	1,25 zł	Koszule męskie białe już od	2,45 zł
Firany białe szer. ca 70 już od	0,35 zł	Koszule męskie wierzchne od	2,95 zł
Barchan biały ca 65 już od	0,65 zł	Ręczniki froterowe już od	0,45 zł
Pościelowe kol i w kraty już od	0,55 zł	Pończochy damskie już od	0,55 zł
Wsypowe różowe szer. ca 80 już od	1,00 zł	Podstaniki damskie już od	0,50 zł
Surówka (nesel) już od	0,40 zł	Swetry dziecięce kolor. już od	1,50 zł
Fartuchowe kolor. szer. ca 100 już od	0,85 zł	Rękawiczki damskie i męskie tryk. już od	0,80 zł
Kołdry kolor. na łóżka już od	2,40 zł	Skarpetki męskie już od	0,40 zł

Resztki za bezcen. Nici D. M. C. we wszystkich kolorach stale na składzie.

Towary zimowe i konfekcja niżej ceny kosztu, zaś na inne 15% rabatu za gotówkę.

Prowadzę towary metrowe pochodzące z pierwszorzędnych fabryk krajowych jak: Scheibler i Grohman, Krusche Ender, Czeczowiczka, Zyrardów, Widzewska Manufaktuta, Horak, Eitingon i t. d.

Pamiętaj, że naprawdę kupisz coś taniego i dobrego, dlatego spiesz po zakup do

„BŁAWATU" B. GĘSTWICKIEGO.

Duży obrót mały zysk!

Ściśle stałe ceny! Wielki wybór!

UWAGA! UWAGA!

Szanownej Publiczności miasta Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

z dniem 15 stycznia 1936 r.

otworzyłem

w Nowemmieście n. Drwęcą

ul. Sobieskiego 9 - specjalny

Skład cukierków i czekolady

Polecam własnego wyrobu:

wszelki konfekt
czekolady
bomby rum
murzynki
wafle
landrynki
drażetki
orzeszki
brikiety

po cenach dotychczas niebywałych.

Pozatem mam na składzie wszelkie towary firmowe jak: Goplana, Wedla, Fuchsa, Piaseckiego i t. d.

Z poważaniem

F. EBEL.

Ceny niskie! Proszę się przekonać!

Przed kupnem aparatu radjowego wstąp wpierw do Zakładu Radjotechnicznego

A. Świniarskiego

— **w Nowemmieście** ul. Kazimierza. —

Bloczki kalendarzowe do zrywania

poleca

B. Miłoszewski

Drukarnia - Księgarnia

Skład kolonjalny nadający się do manufaktury od zaraz do **wydzierżawienia.** Sprzedam kilka grubych do użytku drzew jesionowych buku i wrzosy.

PRILL - Rumian p. Działdowo.

Tylko za

80 gr.

oprawa książek szkoln.

w Drukarni

B. Miłoszewskiego

Nowemiasto - Rynek

Stary używany FORTEPIAN w dobrym stanie **kupi.** Kto, wskaże adm. „Głosu"

Nadszedł bardzo dobry

atrament szkolny

Obniżone ceny

B. MIŁOSZEWSKI — Nowemiasto

Książnica Kopernikańska w Toruniu

Nr. 4. Rok III.

Dodatek Rolniczy

EWANGELJA

na 3 niedzielę po Trzech Królach

zapisana u św. Mateusza rozdz. 8, w 1—13.

W on czas: gdy Jezus zstępował z góry, szły za nim mnogie rzesze. A oto zbliżył się trędowaty, i oddał Mu pokłon, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. I wyciągnąwszy rękę, dotknął się go Jezus, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczon! I natychmiast uleczył go z trądu. Rzekł mu nadto Jezus: Uważaj, byś nikomu nie mówił; lecz idź, okaż się kapłanowi, i złóż ofiarę, jaką przepisał Mojżesz dla ich świadectwa.

A gdy wchodził do Kafarnaum, przystąpił doń setnik i począł Go prosić, mówiąc; Panie! Sługa mój leży w domu porażony i bardzo cierpi. Odrzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uleczę go. Odpowiadając zaś setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien, byś wszedł pod dach mój; ale rzeknij tylko słowo, a wyzdrowieje sługa mój. Boć i ja, człowiek podległy władzy, mam żołnierzy pod sobą: i gdy powiem temu: „idź“ — to idzie; a tamtemu: „pójdź“ to przychodzi, a słudze memu: „czyń to“ — to czyni. Słysząc to, Jezus zdziwił się i rzekł do otoczenia swego: Zaprawdę, powiadam wam, tak wielkiej wiary nie znalazłem w Izraelu. To też powiadam wam, że wielu przyjdzie od wschodu i od zachodu, i zasiędą z Abrahamem, Izaakiem i Jakóbem w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa wyrzuceni będą precz do ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. A do setnika rzekł Jezus: Idź! — i jakoś uwierzył, niech ci się stanie! — I w tejże godzinie sługa ozdrowiał.

Wykład.

Trąd w ewangelji to zawsze obraz grzechu a trędowaty to obraz człowieka grzesznego albo ludzkości nawiedzonej obrzydliwym trądem grzechu. Ludzie byli wobec strasznego trądu bezsilni. Leczył go tylko Pan Jezus, Bóg wszechmocny. A leczył zarówno nieuleczalny trąd ciała jako też gorszy i zgubniejszy od niego trąd duszy, to jest grzech. Ludzie brzydzili się trądem, od trędowatego uciekali, wykluczali go z obcowania ze sobą, nikt nie byłby miał odwagi dotknąć się jego ciała. Zbawiciel w dzisiejszej ewangelji czyni inaczej. Dotknął się trędowatego, okazując, że jemu trąd nic szkodzić nie może, i rzekł: „Chcę, bądź oczyszczony“. I na to słowo wszechpotężne znika trąd z ciała. Wskazówka, że na wszechmocne słowo Chrystusa; „Ja cię rozgrzeszam“, wyrzeczone ustami jego zastępcy, kapłana, znika z duszy trąd grzechu.

Niech będzie uwielbione to miłosierdzie Jezusa! Pokazuje się ono i w drugim cudzie dzisiejszej ewangelji. Setnik prosi o uleczenie sługi ciężko chorego. A miłosierne serce Zbawiciela nie odmawia prośbie. Wynagradza w ten sposób dziwną wiarę, ufność i pokorę setnika. A nie uzdrawia sługi bezpośredniem dotknięciem jak trędowatego. Nie, jego cudowna moc równie skutecznie działa z daleka, „Idź, — powiada — a jakoś uwierzył, niech ci się stanie“. Setnik przyszedłszy do domu, zastał sługę zdrowego uleczonego Boską mocą Jezusa Chrystusa.

Modlitwa kościelna. Wszechmocny, wiekuisty Boże! Racz wejrzeć na nieudolność naszą i wyciągnij na obronę naszą prawicę Majestatu Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Zaślubiny Józefa i Marji.

Na dzień 23 stycznia przypada co roku uroczystość kościelna Zaślubin N. Marji Panny, o którem to zdarzeniu jednak wiemy dziś bardzo niewiele, gdyż ewangelja wspomina o tem tylko w kilku słowach. Więcej natomiast mówią nam o Zaślubinach Bożej Rodzicielki ze św. Józefem starożytne podania religijne, oraz cudowne objawienia św. Brygydy, Katarzyny Emmerich i Marji z Agreda.

Wszystkie prawie te źródła zgodne są z tem, że Marja do czternastego roku życia przebywała w świątyni Jerozolimskiej, dokąd oddali ją rodzice, świętobliwi Joachim i Anna, pragnąć wyszkolić swe dziecię w służbie Bożej. Jakkolwiek Marja ślubowała dozgomne dziewictwo i całkowite oddanie się Bogu, to jednak prawo żydowskie nakazywało Jej w tym wieku wyjść zamąż i opuścić świątynie. Inaczej mogła postanowić tylko wola Boża.

Bóg objawił też swą wolę, gdyż w świątyni dał się słyszeć nadziemski głos, wzywający arcykapłana aby zwołał wszystkich młodzieńców z pokolenia Dawidowego, z których każdy przynieść ma suchą gałązkie palmową, a czyja gałązka się zazieleni, ten zostanie oblubieńcem Marji. Z zebranych gałązek na ołtarzu, przyniesionych przez młodzieńców, żadna jednak nie zakwitła. Okazało się też, że nie wszyscy młodzieńcy do świątyni przybyli.

Zaczęto więc szukać i przyprowadzono Józefa, który coprawda nie był już młodzieńcem postać miał jednak piękną kształtną i wykazywał podobną świętobliwość, jak i Marja. Złożono więc powtórnie wszystkie gałązki na ołtarzu a wtedy gałązka Józefa zazieliniła się i zakwitła piękną lilją, a nad jego głową uniosła się biała gołębica, symbol niewinności. Niedługo też w kościele jerozolimskiem pobłogosławił kapłan związek Marji z Józefem.

W skarbcu katedry w Perugji znajduje się dotąd jeszcze cenny pierścień agatowy, który według dradycji św. Józef wręczyć miał na znak swojej wierności N. M. Pannie w uroczystym dniu zaślubin.

Możemy mieć tanią odzież

Niektórzy ekonomiści słusznie dowodzą, że przyczyną obecnego kryzysu jest pośrednik, który pod postacią kupca, domu handlowego, banku, kartelu, czy nawet drobnego handlarza umieścił się między producentem a konsumentem i ciągnie z pracy obu olbrzymie korzyści.

Smiało można powiedzieć, że zdzierstwo pośredników najbardziej odczuwają rolnicy, otrzymują bowiem za swe produkty bardzo niskie ceny, a jednocześnie rzeczy nabywane muszą przepłacać. Trzeba zaś dodać, że głównemi pijawkami wysysającemi krew z organizmu gospodarczego są Żydzi. Społeczeństwo polskie biednieje, pogrąża się w nędzy, bo z swej znojnej pracy utrzymuje miljony wyzyskiwaczy. A jednak my drobni rolnicy możemy w dużej mierze tego kosztownego pośrednictwa uniknąć, musimy tylko swoje potrzeby zaspakajać własną produkcją, a to wszystko co mamy do zbycia powinniśmy sprzedać z pominięciem pośrednictwa. W tym celu przedewszystkiem musimy tak urządzić nasze gospodarstwa, żeby wytwarzać na swoje własne potrzeby to wszystko, co tylko wytworzyć można. Jedną z największych trosk jest zaopatrzenie siebie i rodziny w odzież i obuwie.

Polska dotychczas sprowadza z zagranicy za setki miljonów złotych wełny, bawełny, skór nasion oleistych, itp. Bez tego przywozu możnaby się obyć doskonale, bo te rzeczy moglibyśmy wyprodukować w kraju. I naprawdę nie powinniśmy wywozić zagranicę tyle miljonów, kiedy my rolnicy cierpimy nędzę, nie znajdując odbiorców na nasze produkty. Rząd idzie drobnemu rolnictwu w tym kierunku z pomocą. W ub. roku przestał premjować zboże, które wywożono zagranicę po śmiesznie niskich cenach (74 gr. za ctr. żyta) i rozpoczął premjowanie artykułów hodowli, trzody chlewnej, tłuszczów, nabiału drobiu oraz roślin strączkowych i oleistych, utrzymując ceny tych produktów na pewnym poziomie opłacalności, a pozatem polecił wojsku uskutecznienia zakupów produktów rolnych, wełny i lnu wprost od rolników. Chodzi tylko o to, abyśmy drobni rolnicy wzięli ołówek do ręki i wykalkulowali sobie co nam się w dzisiejszych warunkach lepiej opłaca i wykorzystali sytuację.

A więc w zimie pamiętać o dobrym żywieniu inwentarza paszami treściwemi aby za trzodę, mleko czy masło wyrównać straty na zbożu. Na wiosnę pomyśleć o rozszerzeniu uprawy roślin oleistych i konopi, roślin strączkowych oraz o dobrym pastwisku dla koni (mieszanki na zielono).

Z powodu drożyzny wyrobów przemysłowych, życie zmusza nas do szukania nowych form i sposobów gospodarowania. Między innemi zaczyna powstawać drobny przemysł, oparty na wymianie w naturze. Znam kilka fabryczek w Polsce, które wzamian za dostarczoną wełnę, dają rolnikowi materjał ubraniowy biorąc niewielką stosunkowo dopłate za przeróbkę. Taka fabryczka np. znajduje się w Ciechanowcu na Podlasiu (pow. Bielsk Podlaski st. kolejowa Czyżów), w której można wymienić wełnę na materjał odzieżowy.

Wymiana kalkuluje się następująco: Za 1,1 kg wełny dostarczonej do fabryczki, otrzymuje się 1 m. materjału ubraniowego, wełnianego, bardzo mocnego i praktycznego w noszeniu. Za przerób płaci się 2,50 zł od metra. Ponieważ wełna od prostych owiec świniarek, waha się w granicach 2,20 do 2,60 zł za kg, przeto licząc na pieniądze kosztuje na miejscu 1 m. materjału około 6,— zł. kiedy za taki materjał w sklepach trzeba zapłacić po kilkanaście złotych za 1 m. Za przerób 3,3 kg wełny płaci się 7,— zł 50 gr, podszewka i dokłady kosztują 10,— zł, krawiec za robotę bierze ca 12,— zł razem więc wełniane, mocne ubranie kosztuje mnie 29,50 zł prócz wełny.

A więc rolnicy rozważcie sobie, czy nie opłaci się pomyśleć o powiększeniu hodowli owiec. Pamiętam, jak w czasie wojny, kiedy materjały ubraniowe, ba wszystko b y ł o na kartki, ile to rolnicy trzymali owiec. A ile ich obecnie hodują? Dlaczego np. taki Zwiniarz może mieć koło hodowców owiec, sprowadza tryka zarodowego i bierze udział w targach wełnianych w Poznaniu, a inne miejscowości w powiecie tego zrobić nie umieją? Wypada nadmienić, że koło owiec w Zwiniarzu otrzymało I klasę wełny na wym. targach, a więc do wyrobu materjałów nadającą się w zupełności.

Pozatem chciałem się podzielić wiadomością, że i w naszem powiecie istnieje projekt założenia takiej fabryczki wyrobów wełnianych i lnianych. Jak się rolnicy na tego rodzaju projekt zapatrują? Ja uważałbym, że trzebaby ze wszystkich sfer zebrać udziały po 10 zł od każdego, stworzyć fundusz i zabrać się do dzieła Co myślą o tem czytelnicy?

Skrzynka pytań

Pyt. Jaki jest wysoki podatek wyrównawczy z 1 ha. gruntu, gdyż po zaprowadzenin gmin zbiorowych wymierzono mi podatek wyrównawczy w wysokości 6 zł z 25 ha. gospodarstwa?

Odp. O samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich z dnia 20. III. 1931 r. ogólna suma podatku wyrównawczego nie może być wyższa od różnicy pomiędzy wydatkami a dochodami zwyczajnemi gminy, ani też nie może być wyższą od sumy złotych równej ilości hektarów gruntów opodatkowanych w danej gminie pomnożonych przez 0,25. Jeżeli więc w jakiejś gminie wydatki zwyczajne wynoszą 300,— zł, a dochody 200,— zł., to ogólny podatek wyrównawczy nie może być wyższy od 100,— zł., jednak tylko w tym wypadku, gdy ilość opodatkowanych hektarów nie jest mniejsza od 400 ha., gdyż 400 ha. pomnożone przez 0,25 daje 100,— zł. Tak ustalona ogólna suma podatku wyrównawczego dzieli się następnie pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do płaconego przez nich podatku gruntowego, przemysłowego i budynkowego. W niektórych wypadkach może wyniknąc dla właścicieli lepszych gruntów, płacących wyższy podatek gruntowy, iż podatek wyrównawczy będzie wyższy od 0.25 zł. z 1 ha. Należy zatem w wypadkach wątpliwych zbadać sprawę w urzędzie gminnym i jeżeli podane przepisy nie byłyby przez gminę wykonywane, zaskarżyć nakaz płatniczy gminy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia do Wydziału Powiatowego.

Z zebrania prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej.

Nowemiasto. Dnia 21 stycznia 36 r. odbyło się w małej sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście zebranie prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej, zwołane przez członka tymczasowego Zarządu Związku p. Baczewskiego z Bratjana. Na zebranie stawili się bardzo licznie prezesi K.P.T.Chl. z całego powiatu i okręgu Jabłonowo obejmując razem 4 punkty odbioru bekonów a mianowicie: Lubawa, Nowemiasto, Biskupiec i Jabłonowo. Zebranie zagaił p. Baczewski i w krótkości objaśnił cel zwołanego zebrania. Potem odczytał porządek obrad, który z drobną zmianą przyjęto. Następnie po sprawozdaniu obecności i zapisaniu ilości członków poszczególnych Kół, omówił p. Wełnicki z Lipowegodworu obecny stan organizacji bekonowej i potrzebę zreorganizowania i ożywiania Związku. Następnie referował kwestję odstawy bekonów przybyły na to zebranie inspektor P.I.R. p. Krautforst. W dłuższych wywodach referent omówił kwestję dostawy, i cen płaconych przez bekoniarnię. Wywody te streścić można następująco:

Z chwilą zaprowadzenia kontyngentów wywozowych do Anglji, ograniczono dostawę świń bekonowych dla 4 g ł ó w n i e eksportujących państw, a mianowicie: Szwecji, Danji, Litwy i Polski. Gdy dawniej Polska eksportowała 1 miljon 500 tys. sztuk rocznie, to obecnie 400.000 sztuk. Cenę ustala komisja porozumiewawcza po wysłuchaniu sfer rolniczo-gospodarczych i przemysłu bekonowego. 75 proc. zapotrzebowania bekoniarń dostarczają wprost Koła Prod. Trzody Chlewnej a 25 proc. prywatni handlarze. Przy podziale kontyngentów specjalnie uwzględniono stare firmy bekonowe, które zdobyły rynek i wyrobiły sobie pewną markę. Obecna cena bekonów wynosi przeciętnię 78 zł. za 100 kg. wraz z premją. Premja jest elastyczną, a więc w razie podwyższenia się cen na rynku zagranicznym, premje się u nas zmiejszają i odwrotnie w razie zmiejszenia się cen podnoszą się premje. Notowanie cen odbywa się co tydzień. Obecna cena w Anglji wynosi 84 zł. za 100 kg., wobec czego cena prawna u nas wynosi 74 zł. za 100 kg. (bez premji) Opłaty na rzecz Pom. Izby Rolniczej wynoszą 50 gr. od sztuki kontraktowej. Różnicę pomiędzy ceną rynkową i cenę uzyskaną w Anglji po potrąceniu wszelkich kosztów (uboju, przewozu etc.) dzieli się na 2 części, z czego połowę odprowadza się do Polskiego Związku Bekonowego, a druga połowa stanowi zysk bekoniarni. Z opłat na rzecz Związku Bekonowego idą premje na popieranie eksportu przetworów mięsnych i zdobywanie nowych rynków zbytu, na premje hodowlane, zakup knurów na stacje, maciorek zarodowych i td. Bekoniarnia zaś wzamian za otrzymany zysk, musi wywozić inne produkty, jak drób, jaja, wyroby mięsne etc. i musi wywieźć 100 proc. przydzielonego kontyngentu. Zaś eksport tych produktów jest przeważnie deficytowy i przynosi często straty. Przetwory mięsne drób i jaja wysyła się do F r a n c j i, Austrji, Egiptu, Ameryki i t. d. Gdy dawniej Izba była w stanie założyć najwyżej 80 stacyj knurów, to obecnie może ich założyć 200 na terenie Pomorza, przyczem 60 proc. zakupu knurów pokrywa się z subwencji Związku. Na zakup maciorek Izba daje 50 proc ceny zakupu. Że są pewne różnice w cenie, jest to wytłumaczalne. Kwestję sprawiedliwej wypłaty może jedynie rozwiązać Spółdzielnia Zbytu na wzór Danji. Po referacie p. Krautforsta p. Baczewski Otworzył dyskusję, w której p. p. Prezesi licznie zabierali głos i poruszyli prawie wszystkie bolączki związane z handlem bekonowym.

Wyczerpujące wyjaśnienie d a ł p. instr. Raciborski poruszył kwestję zwołania zebrania i podał w wątpliwość głosy prasy, przeciwstawiając im dane Izby Rolniczej, które muszą być więcej prawdopodobne. Następnie przystąpiono do zreorganizowania Związku i wybrano do Zarządu p.p. Baczewskiego z Bratjana, na prezesa, p. Dziąbę z Rożentalą, p. Centka ze Skarlina p. Wełnickiego z Lipowegodworu, p. Cieślikowskiego z Lubawy, p. Makowskiego z Lipinek na członków. Uchwalono Związek przyłączyć do T.R.P. tworząc sekcję autonomiczną. Na potrzeby Związku uchwalono 10 gr. od 1 sztuki dostarczonego bekona.

Stan organizacyjny rolnictwa.

Powierzchnia Polski obejmuje 388.60 klm. kw. o ludności niespełna 33 miljony. Na 1 klm. kw. wypada 85 mieszkańców. Na wsi mieszka 73 proc. ludności.

Rolnictwem zajmuje się 63,8 proc. ludności. Gospodarstw wiejskich na terenie Polski istnieje 3 miljony 262 tysięcy. Obszar zajmowany przez te gospodarstwa wynosi 37 milj. 897 tys. ha. Powierzchnia lasów wynosi 8 miljonów 322 tys. ha. Gospodarstw rolnych do 5 ha. mamy 64,7 proc., od 5 do 10 ha. 22,5 proc. od 10 do 20 ha. 9,5 proc. od 20 do 100 ha. i wyżej 3,3 proc.

Jak wobec tych cyfr przedstawia się siła organizacji zawodowych-rolniczych ?

1. Centr. T. w. Org. i K. R. obejmujące 9 województw (centralne i wschodnie) posiada 130.000 członków, w tem około połowa członków opłaciła na 1. I. 36 r. składki członkowskie.
2. Małopolskie Towarzystwo Rolnicze obejmuje 4 województwa południowe. Posiada członków 40.000.
3. Wielkopolskie Towarzystwo K. R. obejmujące województwo poznańskie posiada ca 32.000 członków.
4. Śląski Związek Rolniczy obejmujący województwo śląskie posiada około 12.000 członków i
5. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze obejmujące województwo pomorskie posiada około 17.000 członków

Razem zorganizowanych rolników jest około 234.000 o ile odejmiemy od tej cyfry tych rolników członków K. R., którzy nie opłacili składki członkowskiej, wobec czego za członków w tego słowa znaczeniu liczyć ich nie można, to otrzymamy faktycznie zorganizowanych rolników około 150.000

Ponieważ ilość gospodarstw rolnych na terenie Polski wynosi 3.262 tys. z czego gospodarstwa powyżej 3 miljonów skreślimy na gospodarstwa nie nadające się do zorganizowania (działki rzemieślnicze itd.) to do obliczenia ilości rolników mogących znajdować się w K.R. będzie nam służyć cyfra 3 miljony gospodarstw. Ponieważ faktycznie zorganizowanych rolników, tych którzy wywiązują się ze swoich obowiąz-

ków punktualnie jest 150 tys. stanowi to na liczbę 3 miljony gospodarstw ½ proc. Liczby te mówią same za siebie.

Wobec tego mamy jeszcze bardzo duże pole do działania. Członkowie K. R. muszą sobie zapamiętać to, że bez ich pomocy i działania nie jest możliwe zorganizowanie całego polskiego rolnictwa. Dlatego też obowiązkiem każdego członka K. R. jest, aby dopomógł swojej organizacji do zorganizowania wszystkich rolników. Członek K R., który chce o sobie powiedzieć, że z organizacją współpracuje nad polepszeniem doli rolnictwa polskiego, winien sobie powyższe cyfry jasno uprzytomnić.

Karnawał naszych przodków.

Jak się odbywał „kulig“ w dawnej Polsce?

W dzisiejszych czasach, tak szarych, bezbarwnych i zaciemnionych trudną walką o byt codzienny, wspomnienie kuligu staropolskiego jest jakby obrazem dawnej barwności i bujności życia polskiego po wsiach i miastach.

W dawnej Polsce corocznie, gdy śniegi i sanna dopisały, a młodzież nie była na wojnie w każdej prawie okolicy urządzono kulig, który zastępował nieznane wówczas jeszcze zabawy karnawałowe po miastach. Młodzież, w okolicy wiodąca, układała plan kuligu, a do narad tych należały skrycie i panny, gotowe „pohulać“. Zawsze wiedziano dobrze, w jakim domu znajdzie się dobry bigos, kiełbasa, barszcz i miodek wraz z żytniówką, a starano się przytem, aby uboższemu szlachcicowi nie ubliżyć przez pominięcie jego domu, lub hałasem nie podrażnić czyjejś żałoby — słowem nie narazić się nigdzie a podobać wszędzie.

W naznaczonym dniu, gdy mrok zapadł, zgrabne zaprzęgi, dziarskie konie stały już w pogotowiu i uczestnicy kuligu w towarzystwie dobrze ubranych pachołków ruszali z muzyką w dom najpierwszy, gdzie dużo było dziewcząt lub gości. Gdy przy świetle kaganków, brzęku dzwonków, okrzykach i śpiewie przejeżdżano przez wioskę, wybiegały z chat dzieci i dziewczęta, aby przypatrzeć się kuligowi.

Kiedy wjeżdżano na dziedziniec, kapela dobywała tonów najhuczniejszych a woźnice z całej siły „palili z bicza“. Gospodarz spieszył na ganek powitać gości, a tymczasem „jejmość“ nakazywała oświetlać izby i nakrywać stoły. Ludziom i koniom dawano suty poczęstunek, poczem rozpoczynano tańce. Ochocze tany z „przyśpiewkami“ przeplatano toastami i mocnym węgrzynem.

W szerokich warstwach drobno-szlacheckich i mieszczańskich kulig odbywał się o wiele skromniej, lecz niemniej hucznie. Rzecz jasna, kuligi nie obchodziły się bez pijatyki, węgrzyna było dużo, gościnność bezgraniczna, a skłonność do uciech iście... słowiańska.

Rozmaitości ze świata.

Zając zabił orła.

Myśliwi, polujący na stepach mongolskich, byli świadkami niebywałego wypadku. W pewnej chwili zauważyli zająca na niewielkiej polance. Gdy jeden z myśliwych zamierzał strzelić do szaraka, został nagle w swych zamiarach powstrzymany przez towarzyszy, którzy ukazali ręką na niebo. Nad szarakiem na dość znacznej wysokości zawiał potężny orzeł, gotując się do ataku. Zając nie przeczuwał zupełnie niebezpieczeństwa. Orzeł, upatrzywszy najdogodniejszy moment, lotem błyskawicy rzucił się na szaraka. Obserwujący wypadek myśliwi, przekonani byli, iż szarak padnie ofiarą króla przestworzy. I tu nastąpił nieoczekiwany moment. Zając przewrócił się na grzbiet i zaczął bronić się łapami przed groźnym napastnikiem. W pewnej chwili orzeł odskoczył od zająca i runął na ziemię, zając porwał się i zbiegł. Gdy myśliwi podeszli do miejsca walki zastali już orła bez życia. — Okazało się, iż zając łapami rozerwał brzuch olbrzymiemu ptakowi i wypruł wnętrzności.

Wypadek jest tem charakterystyczniejszy, że myśliwi w Mongolji bardzo często polują przy pomocy orłów nie tylko na zające ale nawet lisy i wilki. W walkach stoczonych przez orłów wychodziły one zawsze zwycięsko. Prasa na Dalekim Wschodzie wypadkowi temu poświęciła bardzo wiele miejsca na swych łamach.

Obniżenie budżetu o 100 miljonów złotych

Uchwała sejmowej grupy rolników.

W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie sejmowego koła rolników pod przewodnictwem posła, generała Zeligowskiego. Na posiedzeniu tem po dłuższej i ożywionej dyskusji, uchwalono rezolucję, która może mieć doniosłe znaczenie dla dalszych prac budżetowych w parlamencie.

W rezolucji tej podkreślono duży wysiłek Rządu w kierunku zrównoważenia budżetu, mimo to jednak koło rolników uważa, że należy szukać w budżecie dalszych oszczędności by nie zadłużać skarbu Państwa i nie spowodować dalszego obciążenia płatników. Rolnictwo jest zainteresowane w obniżeniu obciążeń publicznych potanienia kosztów produkcji oraz kredytu zwłaszcza długoterminowego.

Z tych względów koło Rolników postanowiło podjąć akcję zmierzającą do dalszego obniżenia wydatków Państwa o sumę około 100 miljonów złotych.

Sok żołądkowy najlepszym środkiem na ropiejące rany.

Profesor uniwersytetu w Charkowie, Mieszczannikow, stwierdził po wielu doświadczeniach, iż sok żołądkowy ludzki, jest znakomitym leczniczym środkiem na ropiejące rany. Posmarowane rany sokiem żołądkowym goją się bardzo szybko. Obecnie szuka się sposobu mechanicznego wydobywania soku z żołądka człowieka.

Źle uprawianą ziemię Włosi odbierają właścicielom.

Na mocy ustawy we Włoszech odbiera się ziemię tym, którzy zaniedbują jej uprawę. Prefekt (burmistrz) miasta Padwy upoważnił prowincjonalny związek robotników rolnych do zajęcia pod uprawę te pola, których właściciele zaniedbują należytą ich uprawę. Przed dwoma miesiącami Federacja Robotników Rolnych uchwaliła żądanie podziału pomiędzy robotników wszystkich ziem nieuprawionych, źle uprawianych lub też leżących odłogiem.

Książnica Kopernikańska w Toruniu